

Łukasz Smyrski, *Ajdyn znaczy księżyc. Narody południowej Syberii*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2008, ss. 216

W ciągu ostatnich dwudziestu lat Rosja była areną niezwykle ciekawych procesów społecznych i politycznych związanych z radziecką transformacją. Jednym z jej przejawów było powstawanie republik i konstituowanie się systemu federacyjnego oraz widoczna aktywizacja społeczna, między innymi

o wymiarze etnicznym i religijnym. Zjawiska te bardzo wyraźnie dały o sobie znać w syberyjskiej części Federacji Rosyjskiej. Na obszarze tamtejszych republik, szczególnie w latach 1990., tzw. odrodzenie narodowe stało się głównym nurtem politycznym i kulturalnym. W jego ramach podejmowano wiele inicjatyw służących konstruowaniu identyfikacji narodowej i wzmacnianiu znaczenia syberyjskich narodów. Zjawiskom tym poświęcona jest książka Łukasza Smyrskiego *Ajdyn znaczy księżyc. Narody południowej Syberii*.

Książka jest efektem badań terenowych, prowadzonych w latach 1993–2000 w trzech południowo-syberyjskich republikach: Ałtaju, Tuwie i Chakasji i, zgodnie z deklaracją autora, „opowiada o konstruowaniu identyfikacji narodowej w społeczeństwach etnicznych południowej Syberii” (s. 10). Autor zaznacza, że w przeciwieństwie do dominujących podejść politologicznych i socjologicznych, nie będzie się skupiał na poszukiwaniu obiektywnych kryteriów przynależności narodowej, nie zamierza też przedstawiać zobiektywizowanego czy, jak to określa, urzędniczego wizerunku odrodzenie narodowego. Podejściom tym przeciwstawia perspektywę etnograficzną, podkreślając że nie interesuje go poszukiwanie archaizmów, wręcz przeciwnie, metoda etnograficzna oparta na długim pobycie w terenie i wnikliwych obserwacjach, pozwala dostrzec ciekawe zjawiska we współczesności. Dlatego koncentruje się na tym, jak etniczność „przejawia się w codziennych zachowaniach i tradycjach lokalnych [...], mityzacji historii, filozofii, konstruowaniu genealogii narodowych” (s. 11). Autor szczególnie akcentuje uwikłanie badanych zjawisk w kontekst lokalnej kultury i historii, podkreślając za Hansem Georgem Gadamerem, że upowszechnianie się idei narodu, nie musi oznaczać bezrefleksyjnego przejmowania myśli europejskiej, lecz wiąże się często z jej wykorzystaniem przez elity społeczeństw pozaeuropejskich na własny sposób i do własnych celów. Wiąże się z tym także podejście do pojęcia tradycji, autor przypomina, iż pomimo potocznego rozumienia, tradycja zakłada zmienność. Tym samym współcześnie rozumiana tożsamość nie musi zakładać ciągłości tradycji. Przenosząc wszystkie te założenia na grunt badanych zjawisk autor stwierdza, iż „odczuwanie ‘ałtajskiej’, ‘tuwińskiej’, ‘chakaskiej’ tożsamości jest stale rozgrywanym się procesem, spornym politycznie i historycznie niedokończonym” (s. 13). To właśnie ów stale się rozgrywający proces budowania i wzmacniania tożsamości będzie autor przedstawiał na dalszych kartach książki, odwołując się do wybranych przykładów, podejmowanych w republikach południowo-syberyjskich, inicjatyw.

Pierwszy rozdział książki poświęcony jest przedstawieniu podstaw teoretycznych i składa się z dwóch części. W pierwszej autor zwraca uwagę na renesans zainteresowania etnicznością w drugiej połowie ubiegłego wieku. Wynikało to między innymi z procesów dekolonizacyjnych, w wyniku których dawne społeczności plemienne uzyskały własne elity intelektualne i polityczne oraz zaczęły aspirować do miana narodów. To z kolei zmusiło antropologów do namysłu nad takimi pojęciami jak etniczność, naród i nacjonalizm. Autor skupia się na dwóch ostatnich pojęciach prezentując najważniejsze perspektywy teoretyczne, zarówno ujęcia historyczne, jak i akcentujące kulturowe korzenie narodu. Przywołuje ważne dla badań tej problematyki pojęcie tradycji wynalezionej. Tradycje takie są zazwyczaj związane z oficjalnymi działaniami państwowymi. Te jednak nie wyczerpują listy czynników kształtujących tożsamość narodową. Dla jej podtrzymywania ogromne znaczenie mają także codzienne zachowania. Ważną i ciekawą część książki stanowi omówienie etniczności w etnografii radzieckiej. Odwołując się zarówno do wcześniejszych opracowań Juliana Bromleja, jak i współczesnych dyskusji toczonej przez rosyjskie środowisko etnograficzne, autor rekonstruuje stworzoną w okresie radzieckim teorię etnosu wraz z jej klasyfikacją narodów oraz przypomina o bardzo wpływowej w tym obszarze stalinowskiej definicji narodu.

W kolejnym rozdziale omówiona została sytuacja prawno-polityczna narodów syberyjskich. Autor wskazuje na główne tendencje przemian społecznych na Syberii w okresie radzieckim. Napływ ludności słowiańskiej, przy jednoczesnym wzroście wykształcenia mniejszościowych grup narodów syberyjskich, stanowił główne podłoże rodzących się konfliktów. Wytworzyła się w ten sposób sytuacja, która, w warunkach pierestrojki, doprowadziła do wzrostu nastrojów narodowych, a następnie powstania republik syberyjskich w okresie demontażu ZSRR. Autor opisuje ten proces zwracając uwagę na status republik, ich prerogatywy oraz wynikające z tego próby nadania im, przynajmniej w wymiarze symbolicznym, charakteru suwerennych państw narodowych (min. symbole narodowe). Następnie skupia się on na prawach ludności rdzennej w Federacji Rosyjskiej, omawia odpowiednie akty prawne, zwraca uwagę na trudności definicyjne i związane z tym dyskusje rosyjskiego środowiska etnograficznego. Na

zakończenie zastanawia się nad wpływem państwa i polityki narodowościowej Federacji Rosyjskiej na procesy odrodzenia narodowego w poszczególnych republikach. Omawiany rozdział, wraz z ostatnią częścią rozdziału poprzedniego stanowią bardzo cenny fragment książki. Podejmowana w nim problematyka bardzo rzadko pojawia się w polskojęzycznych opracowaniach dotyczących Syberii, jednocześnie zaś rozważania radzieckiej i rosyjskiej nauki dotyczące etniczności, podobnie jak rozstrzygnięcia polityki narodowościowej, stanowią bardzo ważny kontekst, w ramach którego rozgrywają się opisywane przez autora przemiany narodowościowe. Pewnym mankamentem tej części jest niezbyt jasne określenie, w jakim stopniu omawiane akty prawne dotyczące narodów rdzennych odnoszą się do posiadających swoje republiki narodów południowosyberyjskich, a w jakim do kategorii tzw. małych narodów Północy, często nie posiadających żadnych form autonomii terytorialnej.

Rozdział trzeci zawiera podstawowe informacje dotyczące Ałtaju, Tuwy i Chakasji. Na tym obszarze południowej Syberii wytworzył się kompleks kulturowy, którego charakter określiły ścierające się wpływy tajgowej Syberii i górzystego Wielkiego Stepu. Autor wskazuje na konstytuującą go wspólnotę historii, podobieństwo warunków przyrodniczych, instytucji społecznych, wierzeń i języka. Wszystkie społeczności rdzenne tego obszaru posługują się językami z grupy języków tureckich, stąd dość często określa się je zbiorczym mianem *Turków* południowej Syberii. Niezależnie od tych podobieństw poszczególne republiki posiadają swoją specyfikę, którą autor zarysowuje w kolejnych podrozdziałach. Dla Ałtaju charakterystyczne są przede wszystkim wewnętrzne podziały etniczne. Obok głównych grup Ałtaj-kizi i Telengitów mieszkają tam również Tubalarzy, Czełkanowie i Kumandyńcy, a liderzy tych trzech ostatnich grup raczej odżegnują się od zbiorowego określenia Ałtajczycy. Równie skomplikowana jest sytuacja religijna. Na terenie republiki rywalizują o wpływy: buddyzm, szamanizm oraz lokalne religie synkretyczne, takie jak burchanizm czy *ak dziang*. Tuwa jest z kolei jedyną republiką mogącą się odwołać w swej nieodległej przeszłości do okresu względnej niezależności politycznej. W skład ZSRR obszar ten został włączony dopiero w 1944 roku. Tym co wyróżnia Tuwę spośród sąsiednich republik jest też przewaga liczebna tytularnego narodu nad innymi grupami narodowymi oraz silne tradycje szamanistyczne. Chakasja jest republiką, w której w zdecydowanie największym stopniu widoczne są wpływy rosyjskie. Chakasi stanowią tam zaledwie 11% ludności. W czasach radzieckich kraj ten podlegał intensywnemu uprzemysłowieniu, a wszystko to znacznie ogranicza możliwości działania ruchu odrodzeniowego w tej republice.

W kolejnych rozdziałach autor przedstawia różne inicjatywy podejmowane w ramach ruchów odrodzeniowych. Pierwszą z nich są święta narodowe: *El-Oin* w Ałtaju, *Naadyn* w Tuwie i *Tun Pajram* w Chakasji. Wprowadzenie świąt narodowych było, obok przyjęcia symboli narodowych, jedną z tych inicjatyw, które miały podkreślać niezależność republik w ramach federacji. Choć autor podkreśla lokalną specyfikę i niepowtarzalność świąt, to w sposobie ich organizacji w poszczególnych republikach można dostrzec wiele cech wspólnych. Wszystkie są organizowane na wolnym powietrzu, mają charakter kilkudniowych festiwali, w trakcie których oficjalnym wystąpieniem dostojników państwowych towarzyszą religijne obrzędy, zawody sportowe oraz wiele innych imprez – od kiermaszu rękodzieła po wybory najpiękniejszej uczestniczki. Oczywiście konkretne działania w ramach tego ogólnego schematu różnią się w poszczególnych republikach, a autor podkreśla przede wszystkim inny charakter chakaskiego *Tun Pajram*, które w porównaniu ze świątami w Tuwie i Ałtaju ma bardziej folklorystyczną oprawę. W tym miejscu wypada dodać, że mówiąc o „ogólnym schemacie” mam na myśli schemat wypracowany z treści omawianego rozdziału przeze mnie. Sam autor tworzenia podobnych schematów czy modeli konsekwentnie unika, widać to zresztą doskonale w omawianym rozdziale, w którym skupia się wyłącznie na opisach konkretnych świąt, w których sam uczestniczył. Przedstawiając te konkretne przypadki odwołuje się autor do ich performatywnego charakteru, wskazując na proces budowania kanonu kultury narodowej za sprawą periodycznego i publicznego odtwarzania zbiorowej tożsamości.

Niezależnie od autentycznego zaangażowania wielu mieszkańców w przebieg świąt, te wielkie narodowe festiwale są organizowane przede wszystkim przez instytucje państwa. Nieco inaczej rzecz się ma z obchodami nowego roku według kalendarza księżycowego, którym autor poświęca następny rozdział. W przypadku tych nowoczesnych obchodów mamy do czynienia z dużą różnorodnością form i charakteru celebrowania świąt. W Chakasji zostało ono zapomniane, a dziś jest odtwarzane głównie w szkołach, z kolei obchody w Tuwie mają charakter państwowy. Autor skupia się na opisie nowego roku

księżycowego w Altaju, gdzie święto najlepiej się zachowało w swojej tradycyjnej formie. Przedstawia obchody *Czagaa bajram* we wsi Kōkōru, zarówno celebrowanie święta w rodzinach, jak i przez całą społeczność wsi oraz uroczystości szkolne. Jednocześnie zwraca uwagę na kontrowersje towarzyszące tym obchodom, dotyczące daty obchodów, jak i altajskiego charakteru święta. Podobne dyskusje toczą się też na forum ogólnorepublikańskim, głos w nich zabierają altajscy naukowcy i działacze, co zdaniem autora wyraźnie wpisuje *Czagaa bajram* w kontekst procesów odrodzeniowych, powodując, że obok znaczenia religijnego święto staje się też ważnym znakiem tożsamości narodowej.

Odtwarzanie dawnych obrzędów i organizacja świąt narodowych to zjawiska dość powszechnie towarzyszące procesom odrodzeniowym na całej Syberii. Podobne działania znane są choćby z Buriacji czy Jakucji, choć sam autor o tym nie wspomina (do tej kwestii powrócę na końcu recenzji). Trudniej natomiast znaleźć takie analogie w przypadku kolejnych, opisywanych przez autora inicjatyw, związanych z konstruowaniem więzi rodowych. Podziały rodowe, charakterystyczne dla tureckich społeczeństw południowej Syberii, w różnym stopniu zachowały się w poszczególnych republikach, zdecydowanie najlepiej na Altaju, gdzie większość osób do dziś nie ma problemu z określeniem swojej przynależności rodowej, najsłabiej zaś w Chakasji. Niezależnie od tego, we wszystkich republikach po rozpadzie ZSRR doszło do prób odradzania więzi rodowych. Autor przedstawia te inicjatywy w odniesieniu do historycznego kontekstu kształtowania się rodów. W Tuwie odwołania do dawnych podziałów rodowych wiązały się z transformacją ekonomiczną, w sytuacji rozpadu gospodarki kołchozowej uznano, iż rody mogą stać się podstawą dla tworzenia prywatnych przedsiębiorstw rolnych i pasterskich. W Altaju podjęto próbę sformalizowania więzi rodowych i włączenia ich w struktury władzy samorządowej. Najmniej sformalizowane formy przyjmuje odradzanie świąt rodowych w Chakasji. Autor podkreśla, że niezależnie od różnic, tym co łączy współczesne odwołania do relacji rodowych jest ich zamknięcie w granicach administracyjnych i narodowych. „Rody zaczęły być reprodukowane w obrębie narodów” (s. 169). Tym samym, jak zauważa autor, bardziej niż sposobami klasyfikacji ludzi stały się wyrazistymi symbolami narodowymi.

W dwóch ostatnich rozdziałach autor nie przedstawia już konkretnych inicjatyw ruchu odrodzeniowego, ale charakterystyczne dla jego propagatorów i zwolenników sposoby postrzegania historii własnych narodów i ich etnicznej specyfiki. Odwołania do odległej przeszłości, związanej z dziejami Wielkiego Stepu, są równie częste w publikacjach i wystąpieniach działaczy, jak i w wypowiedziach mieszkańców altajskich wsi. Wskazuje się na powiązania z bardzo różnymi kulturami i okresami dziejów tego obszaru, od Hunów i Scytów aż po imperium Czyngis Chana. Przejawem budowania związków ze starożytnymi kulturami jest także symbolika narodowa. Godła Altaju i Chakasji zawierają motywy ikonograficzne wzorowane na scytyjskich ozdobach pochodzących z miejscowych wykopalisk archeologicznych. Tę popularność nawiązań do starożytnej przeszłości autor interpretuje w kategoriach dekolonizacji. Przypomina o utrwalonym w kulturze rosyjskiej paternalistycznym stosunku do narodów syberyjskich, czego przejawem są choćby omawiane wcześniej akty prawne, oraz o różnych przejawach podkreślania wyższości cywilizacyjnej Rosjan. Wszystko to jest charakterystyczne dla układu kolonialnego. Dlatego dla współczesnych działaczy ruchów narodowych szczególnie ważne jest podjęcie próby przekroczenia tego kolonialnego dyskursu, a częste nawiązania do odległej, przedrosyjskiej przeszłości mają, zdaniem autora, temu właśnie służyć. Podobne przewartościowania określa Smyrski hobsbawmowskim terminem tradycji wynalezionej. Opiera się ona nie tylko na historii i archeologii, ale odwołuje się też do koncepcji filozoficznych w szczególności sposób opisujących miejsce człowieka i etnosów we wszechświecie. Obserwowana przez autora popularność idei „etniczności kosmicznej”, ma kilka źródeł. Na związki etniczności z działaniem sił kosmicznych wskazywał w swojej teorii etnosu Lew Gumilow, kosmizm jest też ważnym nurtem w filozofii rosyjskiej. Możliwy wpływ rosyjskiej humanistyki na południu Syberii wzmocniony został jeszcze przez interpretacje dotyczące szczególnej roli Altaju. Uznaje się, że stanowi on niezwykle miejsce na kuli ziemskiej, swoiste centrum przepelnione kosmiczną energią, której emanacją są monumentalne góry i cała altajska przyroda. W Chakasji te kosmiczne nawiązania w budowaniu obrazu specyfiki narodowej zostały połączone z wcześniej omawianymi konstrukcjami historycznymi. Uznaje się tam, że życiodajna energia kosmiczna działa szczególnie w miejscach, gdzie znajdują się starożytne kurhany i obeliski, jakich wiele zachowało się na terenie republiki.

Nie przypadkiem kwestia tradycji, o której rozumieniu pisał autor we wprowadzeniu, powraca w końcowych partiach książki. Jak przekonuje nas bowiem jej zakończenie, ma ona kluczowe znaczenie. „Wznoszenie budowli dziedzictwa narodowego w republikach Syberii opiera się na fundamentach ‘starych’ tradycji, jednak odpowiednio przetworzonych do współczesnych celów” (s. 193). Można to stwierdzenie odnieść do wszystkich prezentowanych w książce przejawów odrodzenia narodowego. W organizacji świąt, nawiązaniach do dawnych podziałów rodowych, wizji dziejów narodu i jego specyfiki czerpie się z bogatego zasobu południowosyberyjskich tradycji. Aktorzy obserwowanych przez autora przemian poddają je interpretacji, w zależności od aktualnych celów rekonfigurują, bądź mówiąc słowami Jamesa Clifforda aranżują z nich nowe związki, które stają się „kapitałem symbolicznym, dzięki któremu ludzie zyskują podmiotowość w warunkach postradziecko-kolonialnych relacji władzy” (s. 195).

Dopełnieniem treści książki są fotografie zawarte w tekście oraz w dodatkowym aneksie. Cennym dodatkiem jest także zamieszczony na końcu książki słownik terminów obcych.

Książka Łukasza Smyrskiego stanowi bardzo cenny wkład w poznanie współczesnej sytuacji narodów syberyjskich, wpisując się jednocześnie w dawną tradycję polskich zainteresowań Syberią. Warte podkreślenia są zarówno jej walory poznawcze – autor opisuje wiele przejawów inicjatyw i idei odrodzeniowych, pokazując jednocześnie ważne konteksty ich zaistnienia, związane z sytuacją prawnopolityczną oraz rosyjskim/radzieckim dyskursem naukowym dotyczącym etniczności, jak i propozycje interpretacyjne, w tym zwrócenie uwagi na dekolonizacyjny charakter opisywanych przemian. Niewątpliwą wartością książki jest też etnograficzne skupienie na szczególe, na konkretnych wydarzeniach i działaniach. Opisy święta *Czagaaj bajram* czy spotkanie rodowych przybliżają emocje zwyczajnych uczestników wydarzeń, pozwalają lepiej poznać wpływające na ich zaangażowanie motywacje i zrozumieć liczne kontrowersje i wątpliwości, jakie ich działaniom towarzyszą. Ten rodzaj spojrzenia od wewnątrz na odrodzenie narodowe w republikach południowosyberyjskich, był możliwy dzięki zadeklarowanemu na wstępie przyjęciu w opisie badanych zjawisk perspektywy etnograficznej. Choć jej znaczenie wydaje się bezdyskusyjne, to pewne wątpliwości może budzić odrzucenie przez autora jakichkolwiek możliwości tworzenia ogólniejszych schematów czy porównań z sytuacją innych republik. Autor konsekwentnie tego unika, choć czasem, jak w przypadku świąt narodowych, podobieństwa wydają się narzucać. Zresztą dotyczą nie tylko opisywanych przypadków republik południowosyberyjskich, ale też innych. Samo tworzenie republik w okresie transformacji ustrojowej przebiegało według podobnych często schematów, a ich dzisiejsze funkcjonowanie, zakres samodzielności i relacje z centrum wynikają z tych samych ram legislacyjnych. W wielu innych republikach nie tylko organizuje się w podobny sposób święta narodowe, ale też poszukuje się odwołań do odległej przeszłości (przy czym często tej samej – tradycji Wielkiego Stepu) czy wskazuje na specyficzne cechy „etnicznego światopoglądu”. Oczywiście słuszne jest stwierdzenie autora, że w przypadku każdego z opisywanych społeczeństw te przejawy odrodzenia narodowego mają własną, zakorzenioną w kontekście kulturowym specyfikę i koloryt. Autorowi udało się zresztą doskonale tę specyfikę i koloryt ukazać w pracy. Jednak wydaje się, że zasygnalizowanie istnienia podobnych zjawisk w innych republikach Federacji Rosyjskiej, wcale nie musiałyby oznaczać umniejszenia wagi ich lokalnych realizacji. Odrobina „obiektywnego, urzędniczego wizerunku ‘odrodzenia narodowego’” mogłaby rzucić dodatkowe światło na opisywane zjawiska, nie pomniejszając wcale znaczenia ich oglądu z „perspektywy etnograficznej”.

Wojciech Lipiński